

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Drak i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok X.

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek dnia 1 maja 1930.

Nr. 50

Coś niecoś o naszej sytuacji wewnętrzno-politycznej.

U nas to doprawdy wszystko idzie jakoś opacznie. Mamy niby to ustrój parlamentarny, ale parlament nas zdegradowany został prawie że do roli zera. Decydującym czynnikiem jest dziś marsz. Piłsudski. I gdzieindziej coprawda z parlamentami jest bieda. Jest to aparat ciężki i zle skombinowany i przeto bardzo trudny w użyciu — ale jakoś się tam „biedę pcha“. — U nas sejm nie jest ani o wiele gorszy ani lepszy od innych. Jednak miarodajne dziś czynniki u góry chcą nam nieustannie wmówić, że nasz Sejm już nic a nic nie wart, że gdyby nie oni, to już Polska jawno przestała istnieć. A tak nie jest zgoła. Ale przecież w ten sposób chcą i muszą ostatecznie usprawiedliwić swoją rację bytu. A dzięki temu właśnie, że takie są u nas stosunki anormalne, komplikuje się też nieustannie nasze życie polityczne, jako i teraz jest. Obecny rząd albo wyraźniej powiedziawszy, marsz. Piłsudski, posłał Sejm do domu, niezadowolony z niego, że tak nie chce postępować, jak on sobie życzy. Działano jednak przytem zbyt porywczo i zbyt pochopnie. Sejm bowiem był jeszcze potrzebny czynnikiem miarodajnym. Albowiem są do ratyfikowania dwa układy, układ likwidacyjny polsko-niemiecki i handlowy. Odnosne czynniki rządowe powinny były sobie zdawać sprawę z tego, że Niemcy będą żądać ratyfikacji przez sejm, jak to jest praktykowane we wszystkich innych państwach kulturalnych i o normalnym ustroju państwowym. Swym nierozważnym krokiem u nas miarodajne czynniki zapędziły się po prostu w ślepy załuk. Bo, co teraz począć? Zwołać na nowo Sejm, któremu się dało terminatkę? To znaczy pójść do Kanossy, nie zwołać, to znaczy narazić na unicestwienie tego, co rządowe czynniki z takim mozółem z Niemcami ubili. A więc, co teraz? Zapowiada się z góry rozwiązanie Sejmu i nowe wybory. Ależ tem samem ratyfikację traktatów stawia się na martwym torze albo raczej uniemożliwia się zupełnie. Bo nim się nowy Sejm zbierze, sprawa ratyfikacji już dawno była przepadła. Trudno też zrozumieć, co właściwie rząd osiągnąć myśli przez nowe wybory. Przedewszystkiem to każdy widzi dobitnie, że jeżeli aż dotąd w sejmie małe miał rząd oparcie — bo coś całkiem 1/4 posłów, — to przy przyszłych wyborach ani takiej liczby nie osiągnie. Sentyment bowiem olbrzymiej większości ludności kraju jest rządzącym dziś czynnikiem przeciwny. Jeżeli już mowa o ub. wyborach, to niewolno pominąć milczeniem praktyk, za pomocą których sanacja zdołała zyskać wyżej wymienioną ilość posłów. Trybunał, rozpatrując zażalenia, całą ilość ich skasował, stwierdziwszy grube nadużycia, które doprawdy czynnikiem sanacyjnym chluby nie przynoszą. I w ten sposób blok BB stracił już sporą ilość, zdaje się, około 10 mandatów i stopniał jeszcze bardziej. Z tego widoczne jest, że po przyszłych wyborach rząd już doprawdy nie dobrego dla siebie spodziewać się nie może. Ale i dla kraju nie będą one z pożytkiem. Najpierw, że odbywanie się ich wytworzy znów dużo rozgoryczowania i niepotrzebnego niezdrowego fermentu. Poza tem jednak i wynik ich nie będzie dodatnim. Na skutek wielkiej bowiem mizerji gospodarczej wielce zyskają elementy, skrajnie lewicowe, tak iż obawiać się należy, że większość tworzyć będzie skrajna lewica wraz z mniejszościami. Poza tem coprawda jako silna reakcja przeciw rządzącym czynnikiem zyska znacznie narodoowo czująca część społeczeństwa, i tak można już z całą pewnością przewidzieć zwycięstwo dwóch przeciwnych obozów — lewicowego i narodowego — sanacja zostanie jednak przytem prawdopodobnie wprost zdziesiątkowana. I jeżeli już z takim sejmem, jak dziś — rządowe czynniki rady dać sobie nie mogą — to cóż dopiero z takim, jaki wyłonią przyszłe wybory? Bądź co bądź, sytuacja nasza wewnętrzno-polityczna nie przedstawia się bynajmniej ani jasno ani zbyt pogodnie.

P. Prezydent Rzpltej u stóp Matki B. Częstochowskiej.

Mury Jasnej Góry uroczyście ugościły głowę Państwa.

Spała. Pan Prezydent Rzpltej udał się ze Spały samochodem do Częstochowy celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego.

Częstochowa, 27 4. Pierwsze powitanie P. Prezydenta nastąpiło na granicy woj. Kieleckiego przed bramą triumfalną obok wioski Rudziki, gdzie Dostojnego Gościa spotkali przedstawiciele z p. Wojewodą kieleckim i dowódcą garnizonu częstochowskiego, gen. Dąbkowskim, na czele. U granic miasta oczekiwali na przyjazd głowy państwa członkowie komitetu przyjęcia, władze miejskie, organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami.

Na rynku przed bramą triumfalną powitał P. Prezydenta ks. biskup Kubina na czele wyższego duchowieństwa. Wśród niemilkających okrzyków „Niech żyje!“ i bicia dzwonów, P. Prezydent w towarzystwie ks. biskupa Kubiny wyjechał w dalszą drogę.

Przy następnej bramie nastąpiło wręczenie Dostojnemu Gościowi sztandaru Prezydenta Rzpltej, wykonanego przez uchenice seminarjum szkolnego. Gdy w chwili potem ruszył orszak, wśród szpaleru ustawionych oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni, z wieży klasztornej rozległy się wśród ogólnej ciszy poraz pierwszy w dziejach Częstochowy piękne dźwięki „Hejnału jasnogórskiego“.

Gdy P. Prezydent wraz z otoczeniem przechodził przed frontem kompanji honorowej 27 pp., rozległa się salwa armatnia ustawionej na wale baterji 7 p. art. polnej. Zgodnie z ceremonjałem, z jakim witano ongiś królów polskich, P. Prezydent, oprowadzony pod baldachimem w tow. ks. biskupa Kubiny i przecera ks. Markiewicza przy pieśni „Kto się w opiekę“, przeszedł do klasztoru, gdzie ks. biskup Kubina odprawił uroczyste „Te Deum“.

Następnie P. Prezydent udał się do kaplicy cudownego obrazu Matki B. Częstochowskiej. Po krótkich modłach Dostojny Gość usiadł na historycznym krześle króla Zygmunta III. i wysłuchał cichej Mszy św., po skończeniu której celebrant ks. biskup Kubina poświęcił kopję cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej, a przeor ks. Markiewicz wręczył ją P. Prezydentowi jako dar klasztoru z odpowiednią dedykacją.

Gdy P. Prezydent opuszczał wał klasztorny, ludność wznosiła na jego cześć entuzjastyczne okrzyki. Następnie P. Prezydent, serdecznie żegnany przez władze klasztorne, odjechał do rezydencji ks. biskupa Kubina.

Po zwiedzeniu katedry Częstochowskiej P. Prezydent, żegnany entuzjastycznie, odjechał z powrotem do Spały.

Centrolew złoży wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Warszawa, 29. 4. W dniu wczorajszym w Sejmie dało się zauważyć pewne ożywienie. Zjawili się dość liczni posłowie Centrolewu. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Klubu „Wyzwolenia“ i zebranie Centrolewu. Prawdopodobnie jutro zapadnie ostateczna decyzja co do terminu złożenia

p. Prezydentowi Rzpltej wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Należy przypuszczać, że wniosek, ten zgłoszony będzie przed 4 maja, wobec czego Sejm zebrałby się ewentualnie około 20 maja.

Traktat handlowy polsko-niemiecki w zawieszeniu.

Polska nie da sobie zamydlić oczu. — Stanowisko Polski wobec podwyżki cel agrarnych przez Niemcy.

Warszawa, 26. 4. W dniu wczorajszym min. Zaleski przyjął posła Rauschera. Wizyta miała na celu uspokojenie rządu polskiego z powodu podwyższenia cel agrarnych.

Stanowisko sfer polskich jest jasne. Uważają one, że wskutek podwyżki cel naruszona została konwencja genewska z dn. 24 marca. W kręgach politycznych wyrażają poza tem opinię, że zapewnienia p. Rauschera nie mają w obecnej chwili dużego znaczenia, choćby z tego powodu, że ostatecznie o sprawach polityki niemieckiej w Polsce decydują inne czynniki i sprawy te są rozstrzygane raczej w Berlinie, a nie w Warszawie. Pewne wy-

jaśnienie sytuacji przynieść powinna dopiero nota niemiecka.

W kołach, zbliżonych do Niemców, utrzymują, że nota ta raczej przekreśliła dotychczasowe prace nad traktatem handlowym polsko-niemieckim. Nota ta ma rzekomo twierdzić, iż sprawa podwyżki cel jest sprawą wewnętrzną Niemiec i że w rokowaniach, prowadzonych z Polską, było to nawet wyraźnie zastrzeżone.

Wobec takiej sytuacji jasną jest rzeczą, że wizyta p. Rauschera nie mogła odnieść żadnego skutku. Traktat handlowy polsko-niemiecki jest w dalszym ciągu w zawieszeniu.

Odpowiedź niemiecka na notę polską w sprawie podwyżki cel.

Berlin, 29. 4. Wczoraj Posłowi Rzpltej Polskiej w Berlinie została wręczona przez rząd niemiecki odpowiedź na notę pteleką z dnia 14 bm. w sprawie podwyżki cel niemieckich. P. poseł Knoll przesłał tę odpowiedź niezwłocznie do Ministerstwa Spraw Zagr. w Warszawie.

Berlin. „Vossische Ztg.“ donosi, że urząd spraw zagr. wystosował obecnie odpowiedź na polską notę protestacyjną przeciwko podwyżce niemieckich cel agrarnych. Według informacji „Vossische Ztg.“ tekst odpowiedzi niemieckiej nie będzie ogłoszony.

Odpowiedź niemiecka ma podkreślać 1. że przy podwyższeniu niemieckich cel agrarnych chodziło o

drażne zarządzenia gospodarcze, które jako takie nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24 marca w Genewie konwencją handlową, 2. że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie jedynie w nielicznych pozycjach na skutek wejścia w życie ustawy o podwyżce cel niemieckich i że wobec tego z okazji praktycznego zainteresowania Polski i Niemiec zarządzenia celne uważać można za stosunkowo małe. 3. że również rząd polski mimo zawartej niemiecko-polskiej umowy handlowej nie zakwestjonował podstaw prawnych, na jakich oparte zostały niemieckie podwyżki celne.

Napad na ks. Seipła.

Wiedeń, 26. 4. W sobotę o godz. 10.30 przed południem udał się b. kanclerz dr. Seipel do kościoła Kapucynów w dzielnicy I. U wejścia do klasztoru zastąpił mu drogę jakiś osobnik, który, chwyciwszy go za ramię, zawołał: „Panie Seipel — musimy załatwić sprawę 160.000 szylingów“.

Ks. dr. Seipel usiłował wydostać się z rąk napastnika i oświadczył: „Żałuję, nie znam pana i nie

mam z panem nic do mówienia“. Kiedy napastnik stawał się coraz bardziej natręczywy, dr. Seipel wyrwał się z jego rąk i wszedł do bramy klasztornej.

Tymczasem agent policyjny, który towarzyszył stale dr. Seipelowi w pewnej odległości, pochwytał napastnika. Przy rewizji jego teczek znaleziono liczne wycinki papieru. Okazało się, że jest to niejaki Reingl, kelner bez zajęcia, który grasował po mieście, narzucając się różnym turystom na przewodnika.

Tajemnica bomby w poselstwie sowieckim w Warszawie jeszcze nie wyjaśniona.

Podaliśmy już w ogólnych zarysach wieść o planowanym zamachu na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie. Obecnie podajemy bliższe szczegóły. Min. Spraw Wewn. komunikuje:

Data 26 bm. między godz. 15 a 16-tą władze policyjne zostały zawiadomione przez dozorcę domu przy ul. Poznańskiej Nr. 17, że ze schodów poprzecznej oficyny nieznanego sprawcę przeprowadził przewody elektryczne przez dymnik i dach na sąsiedni gmach, w którym mieści się poselstwo ZSRR. Zawiadomienie o tem władze śledcze stwierdziły, że koniec tego drutu był opuszczony w komin gmachu poselstwa sowieckiego. Na dachu Nr. 17 odnaleziono przytem aparat zegarowy, połączony z przewodem elektrycznym.

Wobec tego, iż śledztwo należało przeprowadzić na terenie eksterytorjalnego gmachu poselstwa sowieckiego, przybył do poselstwa naczelnik wydziału wschodniego I. S. Z. p. T. Hołwko, który uzyskał zgodę radcy poselstwa p. Kociubińskiego na przeprowadzenie dochodzenia w gmachu poselstwa. Dochodzenie odbyło się pod kierownictwem prokuratora Sądu Okręgowego p. Michałowskiego w obecności naczelnika p. Hołwki oraz radców poselstwa ZSRR, p. Kociubińskiego i Brewkowicza.

Przy próbie wyciągnięcia przedmiotu, zawieszono go na przewodzie elektrycznym, przedmiot ten oberwał się i spadł na dno kanału kominowego. Po przebieciu ściany w piwnicy gmachu poselstwa wydobyto rurę żelazną długości 70 cm. o średnicy 10 cm., szwajcowaną z obu końców i zaopatrzoną w lutowany zapalnik elektryczny. Celem stwierdzenia zawartości rura została przekazana władzom wojskowym.

Przeprowadzone pierwotne dochodzenie stwierdziło, iż rura ta mogła być umieszczona w kominie poselstwa przez osobników, którzy dostali się tam przez dymnik posesji Nr. 17. Celem ewentualnego wywołania eksplozji sprawy usiłowali wykorzystać przewodnik elektryczny klatki schodowej w domu Nr. 17, włączając do niego dodatkowy, potrójny włącznik, do którego włączono przewodnik elektryczny, połączony z mechanizmem oraz rurą.

Kto dokonał zamachu?

Podejrzenia, jakie w pierwszej chwili powzięto, szły w tym kierunku, że zamachu mogli dokonać

emigranci rosyjscy. Podejrzenie to wyrażili w pierwszym rządzie członkowie poselstwa sowieckiego. W obecnym stanie rzeczy trudno coś pewnego na ten temat powiedzieć.

Co podpada? — W chwili planowanego zamachu gmach poselstwa był pusty.

Warszawa. Dochodzenie w sprawie tajemniczej bomby prowadzone jest w dalszym ciągu z niezwykłą energią i pieczołowitością przez władze śledcze oraz policję.

Dziwnem się wydaje, że ci, których stać było na takie precyzyjne i trudne instalacje i skomplikowaną budowę bomby nie zdecydowali się użyć do wypełnienia naboju jakiego poważniejszego materiału wybuchowego, aniżeli czarny dymny proch. Ta dysproporcja jaskrawo rzuca się w oczy już przy pierwszych krokach dochodzeń śledczych. Jeżeliby wogóle wybuch nastąpił, mógłby ulec zniszczeniu co najwyżej jeden pokój.

Pozatem zauważyć także należy, że od chwili wykrycia przewodu bombowego nikogo z urzędników w gmachu poselstwa sowieckiego nie było.

Szczegółowe śledztwo i sowieckie insynuacje.

Warszawa. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizji u członków kolonii rosyjskiej i ukraińskiej w Warszawie.

Dyr. dyplomatyczny MSZ, p. Rommer udał się do posła sowieckiego p. Owsiejki, aby imieniem mln. Zaleskiego dać wyraz zadwoleń z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu na poselstwo.

Warszawa, 29. 4. Z Moskwy donoszą, iż Litwinów jeszcze w ub. sobotę złożył Radzie Kom. Ludowych sprawozdanie o wykryciu bomby w poselstwie sowieckim w Warszawie. Poseł Patek zakomunikował Litwinowowi szczegóły wykrycia maszyny piśkielnej.

Rząd sowiecki prawdopodobnie dopiero po zakończeniu śledztwa przez polskie władze bezpieczeństwa skieruje do rządu polskiego notę, w której wyrazi nadzieję, że rząd polski uczyni wszystko, aby aresztować sprawców zamierzonego zamachu oraz wystąpi energiczniej przeciw rosyjskim emigrantom w Polsce, którzy według mniemania sfer bolszewickich uplanowali na poselstwo sowieckie zamach.

polskiej narodowości. Pisma polskie w Niemczech zwracają się z apelem do urzędów ziemskich, aby przestrzegali bezstronności przy podziale ziem i nie krzywdzili polskiej mniejszości.

J. E. ks. prymas Hlond w Rzymie.

Rzym. Przybył tu J. E. ks. prymas Hlond, powitany na dworcu przez członków obu ambasad, przedstawicieli kolonii polskiej oraz wychowanków Instytutu salezjańskiego z muzyką na czele. Ks. Prymas zamieszkał u ks. Salezjanów.

Ojciec św. przyjął biskupów polskich.

Rzym. Papeż przyjął na prywatnej audjencji ks. biskupa siedleckiego Przeździeckiego i ks. biskupa łomżyńskiego Łukomskiego.

Termin wyborów w Kowlu i Święcianach.

Warszawa. W okręgu 56 (Kowel) i 64 (Święciany) wybory wyznaczone zostały na 13 lipca rb.

RODACY!

W dniu 3 Maja żadne okno nie powinno być bez nalepek. W każdej miejscowości są do nabycia. Nie szczydźcie grosza na datki na cele oświatowe. Bo ten grosz najświeżej się opłaca.

Program uroczystości „Trzeci Maj” w Nowemmieście nad Drwęcą.

- 1. Przed południem:**
 - Godzina 7-ma pobudka przez orkiestrę 66 pp., 9,30 zbiórka wszystkich Organizacji, Towarzystw, Urzędów oraz Szkół na dziedzińcu gimnazjalnym.
 - 10-ta Wymarsz do kościoła.
 - 10,15 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.
 - 11,30 uroczysty obchód przed gmachem Starostwa Powiatowego.
 - 12,30 bieg okrężny z ramienia P. W. i koncert orkiestry wojskowej na rynku.

- 2. Po południu:**
 - Godzina 15-ta Zabawa ludowa w parku miejskim z koncertem orkiestry wojskowej i najrozmaitszymi urozmaicheniami, wstęp wolny.

- 3. Wieczorem:**
 - Godzina 20-ta Uroczysta akademja na sali Hotelu Polskiego z ramienia Miejscowego Koła TCL., składająca się z przemówienia, przedstawienia teatralnego sztuki p. t. „Zaloty Wiejskie”, obrazek sceniczny w 3 aktach z muzyką, wreszcie koncert orkiestry wojskowej. Bilety wstępu nabyć można w „Drwęcy” i przy wejściu na salę. Po akademji zabawa taneczna. Również zabawa taneczna od godz. 21 szej w hali gimnastycznej przy szkole powozowej.

W razie niepogody zabawy ludowe odbędą się, począwszy od godz. 16 tej, na powyżej wymienionych salach.

W przeddzień uroczystości, tj. 2 maja, o godz. 20-ej cap-strzyk przy dźwiękach orkiestry wojskowej; pochód wyrusza o godz. 8.30 z dziedzińca szkoły powozowej.

W imieniu Komitetu proszę o możliwie liczny udział wszystkich sfer Stanownego Obywatelstwa, zarówno miejscowego jak i pozamiejscowego, we wszystkich imprezach dnia uroczystości, jak też o tradycyjne udzielenie domów sztaudarami, a okien nalepkami.

Nowemmiasto, dnia 28 kwietnia 1930.

Kurzątkowski, przewodniczący Miejscowego Komitetu Uroczystości „Trzeci Maj”.

WIADOMOŚCI.

Nowemmiasto, dnia 30 kwietnia 1930 r.

Kalendarzyk. 30 kwietnia, Środa, Katarzyny Seneskiej. 1 maja, Czwartek, Filipa i Jakuba Apost. Wschód słońca g. 4 — 32 m. Zachód słońca g. 19 — 23 m. Wschód księżycy g. 5 — 33 m. Zachód księżycy g. 23 — 25 m.

Z miasta i powiatu

Wycieczkowcom ku przestrodze.

Lubawa. Podczas przechadzki w lasku białogórskim, w niedzielę, dn. 27. b. m., ubili uczniewie szkolni F. z Lubawy dwie żmje jadowite (zygzakowate), trzecia zdołała zbiec. Również spotkany w lesie przechodzeń okazał 2 zabite żmje. Świadczy to o niezwykłym rozmnożeniu się tego gadu w lesie w Białejgórce. Zaleca się zatem ostrożność przy spacerach, leśnych, zaopatrzenie się w laskę i bezwzględne ubijanie niebezpiecznego gadu. W celu łapania żmij powinny narodowe czynniki wyznaczyć premję za ubite egzemplarze. Kto nie zna jeszcze żmij zygzakowatych, może zgłosić się do podwórzowego u p. Fonroberta w Lubawie, który takowe okaże.

Przedstawienie teatralne.

Nowemmiasto. W dniu 3 Maja, staraniem TCL., odbędzie się przedstawienie teatralne sztuki pt. „Wiejskie Zaloty”. Jest to obrazek sceniczny w 3 aktach, osnuty na tle obyczajów dorocznich ludu ziemi Sieradzkiej, połączony z ślicznymi śpiewami i z muzyką. Sztuka ta o pokroju operetki, gdyż przeważają śpiewy, o wielkiej tyfości akcji i wielkim jej urozmaicheniu wzbudzi napewno niemałą sensację. Dlatego napewno liczny wypada nie tylko na zapelnienie, ale na przepelnienie sali. Bilety po cenie 2,50 zł, 2 zł, 1,50 zł, 1 zł i 50 gr nabywać można już poprzednio w księgarni „Drwęca”, zaś w dniu przedstawienia przy kasie. Początek o godz. 8-ej wiecz. W piątek o godz. 7 odbędzie się generalna próba.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności i raty podatku gruntowego za rok 1930 upłynął w dniu 30 kwietnia b. m.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 163), wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Nowemmiasto, dnia 28 kwietnia 1930.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

95

(Ciąg dalszy.)

— A gdyby ja nieszczęście jakie spotkało! — pomyślał Marcell, przejęty nagle śmiertelną trwogą. I nie pamiętając o danem przed chwilą przyrzeczeniu, pobiegł do najbliższej doróżki i zawołał bez tehu nieomal na wozalce:

— Widzisz ten powóz — tam na zakręcie ulicy?

— Ten żółty, dwukonny?

— Tak! Dam ci, ile chcesz, ale jedź za nim

i nie trać go z oczu!

— Nic łatwiejszego, mój panie!

— Więc dalej! Prędko!

Irena wiedziała bardzo dobrze, że wkrótce rozstrzygnie się cała przyszłość dzieci i jej samej. Była to stanowcza godzina — albo clerpienia jej skończą się raz na zawsze albo zaczną się męczarnie gorsze, jak wszystko to, co już dotychczas znosiła. Jakim sposobem wydrzeć mu Gizelę i nie przystać na jego żądania? Podług jej zdania, był jeden jedyny tylko środek na to — oswobodzić najpierw

dziewczynę, a potem umrzeć. Marcell i Gizela mogli wtedy zawsze jeszcze znaleźć szczęście i spokój obojga byłby zapewnionym. Nie potrzebowaliby się już obawiać prześladowań tego potwora, który ich nieustannie męczył i gaębił, tylko dlatego, aby uzyskać serce i majątek tej, która prawie była jego żoną.

Tak, innego ratunku nie było! Oswobodzić Gizelę i umrzeć!

Na ulicy św. Honoraty kazała stanąć doróżkarzowi przed sklepem broni i kupiła mały sztylet, giętki, ale ostry, jak brzytwa.

Marcell, śmiertelnie blady, widział to wszystko ze swej doróżki i domyślił się natychmiast zamiaru matki.

— Jak dobrze, że jadę za nią, — rzekł sobie w duszy, a zimny pot przerażenia wystąpił mu na czoło.

Zaledwie Irena pojechała dalej, wbiegł i on do składu i kupił rewolwer wraz z patronami. Potem wkroczył znowu do doróżki i tak on, jak i woźnica nie tracili ani na chwilę z oczu żółtego powozu.

— Jadą w kierunku lasku bulońskiego, — szepnęła doróżkarz.

— Jedź tuż za nimi! — upominał Marcell.

I tak spieszyły obydwaj powozy przez rozmaite ulice i place; na dworze ciemno już było zupełnie, ale latarnie doróżki Ireny wskazywały drogę zupełnie wyraźnie.

Nagle powóz stanął.

— Co tam? — zawołał Marcell niespokojnie, wychylając się przez okno.

— Doróżka przed nami stanęła także! — odrzekł woźnica.

Marcell wysiadł i obejrzał się uważnie.

— Oddał się trochę, — rzekł, — aby cię tu nie zauważono!

— Skręć na tę boczną ulicę!

— Tak, ale czekaj na mnie!

Potem przeszedł Marcell na drugą stronę ulicy i kryjąc się za drzewami i gęstmi krzakami, zbliżył się ostrożnie do domu, do którego właśnie w tej chwili wchodziła Irena.

Piotr, który widocznie czekał na nią, zamknął teraz drzwi domu na klucz, sam zaś udał się do ogrodu, otaczającego willę i wszedł zapewne do niej ze strony podwórza.

Marcell nie namyślał się długo. Ponieważ płot nie był zbyt wysoki, przeskoczył go z łatwością i tym sposobem znalazł się także w ogrodzie. (C. d. n.)

Nalepki i chorągiewki do iluminacji okien na 3 Maj

nabyć można w księgarniach „Drwęca” i u p. Radomskiego, ul. Kościelna.

Komitet T. C. L.

Komunikaty Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemście.

Dzięki poważnej subwencji Magistratu i ofiarności Szan. Obywatelstwa umożliwiono Stow. Pań Miłosierdzia obdarzyć w piątek, 18 bm. 100 biednych święconem. W myśl uchwały zarządu nie wymienia się poszczególnych ofiarodawców, lecz składa się na tej drodze wszystkim w imieniu ubogich serdecznie „Bóg zapłać”.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stow. Pań Miłosierdzia stwierdzono, że rodzice albo wcale lub też tylko minimalną uiszczają opłatę za swe dzieci w Ochronce, wobec czego dochód z zebranych składek wystarcza tylko na częściowe pokrycie kosztów utrzymywania ochronki. Pozostały natomiast niedobór, wobec braku innych źródeł dochodu, jest bez pokrycia. Zarząd, nie chcąc tedy dopuścić do ewtl. rozwiązania Ochronki, zwraca się niniejszem do wszystkich rodziców z gorącym apelem punktualnego i regularnego płacenia składek za swe dzieci i to: za 1 dziecko 3 zł, za 2 dzieci 5 zł, każde dalsze dziecko jest bezpłatne. Zwolnione od płacenia powyższych składek mogą być dzieci tylko zupełnie biednych rodziców. W razie niezapłacenia nadal regularnie 2-go każdego miesiąca składek przez rodziców w wyżej podanej wysokości, będzie zarząd zmuszony odnośnie dzieci posyłać do domu z powrotem. Dla wyjaśnienia zaznacza Zarząd, że Stow. Pań Mił. ma przedewszystkiem obowiązek wspierania ubogich, a następnie dopiero utrzymywania instytucji dobroczynnych.

Wobec powyższego żywi Zarząd nadzieję, że rodzice, mając na względzie troskliwą opiekę oraz umiślowe rozwinięcie swych dzieci, uiszczą będą w przyszłości regularnie przypadające 10 gr. dziennie.

Z targu.

Nowemiasto. Na ostatnim wtorkowym targu płacono za: ft. masła 1.80, młd. jaj 1.60, kury 3.50—6.00, kaczkę 5 zł., gęś 8 zł. za szt., parkę gołębi 1.60, pęczek rzodkiewek 15 gr., rabarbru 40 gr., główkę sałaty 20 gr., ctr. kartofli 1—1.20, żyta 9 zł., pszenicy 16 zł., jęczmienia 16 zł., owsa 8 zł.

Z Pomorza;

Nieszczęśliwy wypadek podczas ćwiczeń wojskowych.

Brodnica. Dnia 28 bm. około godz. 10 na placu ćwiczeń wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W chwili, gdy kapitan 67 pp. Baran trzymał granat w ręku, nastąpiła eksplozja, wskutek której kpt. stracił dłoń i obydwu rąk oraz doznał poważnego okaleczenia klatki piersiowej i twarzy. Po założeniu opatrunku odwieziono go samochodem do Torunia, gdzie podano go operacji. Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Samobójstwo czy morderstwo?

Chełmno. Rybacy wylowili z Wisły w Biełkowie, pow. Chełmno, zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około lat 22, które znajdowały się w wodzie prawdopodobnie około 10 dni. Ponieważ zwłoki denata wykazują w okolicy serca ranę, istnieje podejrzenie, że denat popełnił samobójstwa lub został zamordowany. Dochodzenie w celu ustalenia tożsamości denata, jak również przyczyny jego śmierci, są w toku.

Splonęło 10 mórg lasu.

Torań. Zarząd dóbr Gułów pow. łukowskiego zaalarmowany został ogromną łuną nad lasem. Okazało się, iż niszczycielski żywioł rozlał się wśród drzewostanu. Akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona. Pastwą płomieni padło 10 mórg 15-letniego zagajnika. Straty są ogromne. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

NADESŁANE.

Nie dlatego, że Autor tego żąda, bo do tego nie ma prawa, ale dlatego, żeby Szan. Czytelnikom pokazać, w jaki sposób się z tej strony do nas odzywają, umieszczamy poniższe sprostowanie:

Do Redakcji „Drwęcy” w miesiącu.

Odnosnie do uwag Redakcji, uczynionych pod moim sprostowaniem w nr. 49 „Drwęcy”, na podstawie artykułu 11 ustawy prasowej, żądam umieszczenia w najbliższym N-rze „Drwęcy” następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że sprawę „zdrady telegramu” niejako „zatuszowałem”. Natomiast prawdą jest, że decyzja, czy, kiedy i w jakim kierunku mają być prowadzone dochodzenia, należy do mojej kompetencji, a sprawozdań ze swych czynności przed Redakcją składać nie będę, bo nie jestem do tego obowiązany.

Dziwnem się jednak wydaje, że Redakcja tak boleśnie nad rzekomą zdradą tajemnicy telegramu obojętnego Niemca, a do porządku przechodzi nad faktyczną zdradą telegramu p. Starosty, zdradą, z której mogły wyniknąć poważne straty dla powiatu. (Nie rozumiemy. Przep. Red.)

Również spokojną może być Redakcja o to, czy wystąpię na drogę sądową, gdyż mogę Szanowną Redakcję upewnić, że nie tylko „poważni” autorowie oszczerstw, ale i Szanowna Redakcja będzie pociągnięta do odpowiedzialności za podkopywanie autorytetu urzędu państwowego.

Na tem kończę moją polemikę z Redakcją, a ciąg dalszy odbędzie się przed sądem.

Nowemiasto, 29. IV. 1930.

Kulikówski Edward, naczel. urz. poczt.

Odpowiedź od Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Naczelniku Poczty! Nie jesteśmy bynajmniej aż tak wielce spragnieni stoczenia z Tobą dłuższej polemiki na Twe sprostowanie. Ale ponieważ nas, t. j. redakcję, zawsze zaczepiasz, nam grozisz, a przedewszystkiem dajesz nam lekcję, musisz już przyjąć za miłe, że i my Tobie nieco lekcji udzielimy. Najpierw możemy Cię z całym spokojem stoickim zapewnić, że pogródka pociągnięcia nas do odpowiedzialności sądowej bynajmniej nam nie jest aż tak straszna. Bądź Pan, Panie Naczelniku, pewny, że my z czasów niewoli jesteśmy uodpornieni do tego stopnia, że nie tak łatwo tchorzujemy przed byle kim i przed byle czem. Mielśmy dawniej z gorszymi przeciwnikami do czyszczenia, no i nie zjedli nas, z tej prostej przyczyny, żeśmy się nie dali.

Sensacyjna rozprawa karna-przeciw Ołdakowski.

XXIV. dzień rozprawy.

(Dnia 24. IV. 1930 r.)

Brodnica. O godz. 10.30 Przewodn. Sądu Okręgowego ogłasza dalszy ciąg rozprawy Ołd., przyczem zamyka przewod. sądowy i udziela głosu p. Prokuratorowi.

P. Prokurator na wstępie zaznacza, że akt oskarżenia zarzuca Ołd. 168 przestępstw, zarazem zaznacza, że oskarżony pochodzi z bogatej i dobrej rodziny.

Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do akademii rolniczej w Warszawie, był pilnym uczniem i jest zdolny, jego świadectwa są świetne. Ołd. przez krótki czas był urzędnikiem Rol. i Dóbr Państw., skąd został dyscyplinarnie zwolniony. Następnie był urzędnikiem w Urzędzie Likwidacyjnym w Poznaniu, skąd również za jakiegoś przestępstwo został zwolniony. Potem rozpoczął swoje własne ognisko gospodarcze jako rolnik. Prokurator nie może wprost zrozumieć tego stopnia upadku, do jakiego doszedł człowiek utalentowany i wykształcony, iż nie tylko sam broił przeciw prawu, ale swe otoczenie, zwłaszcza w maj. Straszewy w pow. lubawskim, demoralizował do tego stopnia, że wszyscy pod jego wpływem bez skrępowań podpisywali fałszywe zeznania w m. przysięgi i dopiero w biegu śledztwa, a nawet niektórzy przy głównej rozprawie przyznali się, że składali podpisy na rozkaz Ołd., który im groził w razie niespełnienia rozkazu wydaleniem ze stanowiska.

P. Prokurator zaznacza, że oskarżony kupił sobie kilka majątków: m. in. na Pomorzu, Saserowo, Straszewy i Cztery-wiątki. Majątki te były w świetnej kulturze oraz na kresach maj. Dziedzinki. Pomimo akademickiego wykształcenia w dziedzinie rolnictwa Ołd. sam gospodarzyć nie umiał, gdyż wszystkie jego majątki okazały się niemożliwie zdewastowane, tak, że w czasie przedziwienia Straszew, majątku 3000 mrg., znajdowało się zaledwie 16 koni w bardzo lichym stanie oraz 14 słabych krów dojnych, a inwentarz w stanie nie do opisania. Dzierżawca Zajdel objął jednakże inwentarz w cenie 50.000 zł mimo, że ani jednej ćwierci tego wart nie był, gdyż uważał, że wobec dobrej gleby i przy swych wiadomościach gospodarczych wnet zło naprawi. Jednakże niesforny charakter osk. do tego nie dopuścił, gdyż najpierw sam, a następnie za pośrednictwem swej żony, starał się Zajdla wyzskać przez podpisywanie weksli i różnych świadectw grzesznościowych, lecz gdy Zajdel poznał, na co się zanosil, dalszych podpisów odmówił, wobec tego zaczął go prześladować osk., do czego potrzebował zapewnień w m. przysięgi, które fabrykował na większą skalę i do czego namawiał w kilku wypadkach nie tylko żonę swą, ale całą służbę Straszew, a na podstawie tych zapewnień uzyskał w kilku wypadkach uchwały sądowe, a nawet spowodował trzykrotne osadzenie w areszcie śledczym w Warszawie Zajdla, co miało spowodować jego usunięcie z dzierżawy maj. Straszewy. P. Prokurator rozpoczął odczytywać z aktu oskarżenia wszystkie sprawki osk. i od sprawy oszustwa dzierżawcy Zajdla, przeszedł do przedsięwzięcia samochodowego Białusowa z Warszawy, od którego Ołd. pobrał na kredyt nie tylko samochody, ale pożyczyl gotówkę na 56.000 zł, przez co zrujnował go zupełnie tak materialnie, jak również i moralnie.

P. Prokurator z 168 jego oskarżeń wyczytuje około 23 i to za oszustwo, namowę do fałszywych zeznań w m. przysięgi, fałszywe doniesienia do władz, podrobienie i fałszowanie dokumentów itp. i za te wszystkie przestępstwa wnosil o karę ciężkiego więzienia „przez lat 4 z zastosowaniem amnestji i za sprawy, popełnione do czasu jej wejścia w życie. Oprócz tego za fałszywe doniesienie do min. sprawiedliwości i prezesa Sądu Apel. na sędziego śledczego p. Wojciechowskiego, który w tej sprawie przeprowadzał śledztwo. Doniesienie to zostało udowodnione świadkami jako nieprawdziwe, wobec tego za dopuszczenie się przestępstwa fałszywego obwinienia, p. Prokurator wniósł na pół roku więzienia czyli łączną karę 4 lata i 1 miesiąc ciężkiego więzienia.

Marja Ołdakowska, z dobrego domu i dobrze wychowana, mniej jest winna i działała więcej pod wpływem męża — jednakże i ona nie jest bez zarzutu, zwłaszcza, że sama składała fałszywe zapewnienia w m. przysięgi, ale również nakłaniała świadków do składania fałszywych zeznań w m. przysięgi, a nawet w czasie śledztwa. Wobec tego p. Prokurator z uwzględnieniem wszelkich okoliczności winności dla niej o 2 lata ciężkiego więzienia. P. Prokurator przemawiał od godz. 10.30 do 14.20, następnie udzielił głosu p. Przewodn. powodowi cywilnemu, p. Zajdłowi. Tenże w godzinnym przemówieniu uzasadnia swe straty, które poniósł wskutek sekwestracji i to, za sprzedane kartofle 19000 zł, za zabranie inwentarza, kosztu adwokackie i podróże 31.500 zł, za stratę

moralną 47.000 zł oraz inne straty na ogólną sumę 160.000 zł.

O godz. 18 tej, po obładowej przerwie, p. Przewodn. udziela głosu obrońcy p. Święcińskiemu, który stwierdza, że rozprawa ani śledztwo nie udowodniły winy oskarżonych. Świadkowie, którzy zeznawali przed sądem, powinni znajdować się również na ławie oskarżonych razem z osk. Mówca zaznacza, że jedna strona znajduje się za kratkami, druga na wolności, to też ta ma wszelką swobodę. Obrona nie podejrzewa absolutnie powoda cywilnego o namowę św. do zeznań na jego korzyść, ale można tak przypuszczać. Zaznacza, że św., którzy dawali zeznania w m. przysięgi, twierdzili przed sądem, że czynili to, aby nie utracić chleba. Jest to jednak nieprawda, gdyż oni sami chodzili do Ołd. i powiadali, że Zajdel to i tanto robi. Na to Ołd. mówił: „Macie dowody, to dajcie zeznania w m. przysięgi”. Obrona stwierdza, że rozprawa nie udowodniła winy oskarżonych, wobec tego prosi o uwolnienie oskarżonych od winy i kary. Obrońca przemawiał od godz. 18 do 20.30. Przewodn. rozprawę odracza do dnia następnego do godz. 10-tej.

XXV. dzień rozprawy.

(Dnia 25. IV. 1930 r.)

Brodnica. O godz. 11 otwiera Przewodn. dalszy ciąg rozprawy, przyczem udziela głosu obrońcy, p. Paschalskiemu.

Obrona zaznacza, że akt oskarżenia zarzuca osk. szereg przestępstw. Ołd. posiada kilka majątków, a główną kwaterą wybrał sobie Straszewy i tam wpadł w ręce nielicznych ludzi. Stwierdza, że rozprawa ta powinna się odbywać w Warszawie, gdyż tam czyn został popełniony i ma też tam swe miejsce zamieszkania. Zaznacza, że wszyscy świadkowie, którzy dawali zeznania w m. przysięgi, powinni znajdować się na ławie oskarżonych, gdyż ci są głównymi przestępcami. Ołd. nie namawiał ich do takich zeznań. Ekspertyza również nie dała trafnych wyników. Szczególnie obrońca zastanawiał się nad Białusowem, przyczem powątpiewa, by człowiek, który wałęsa się po bruku warszawskim i po nocach w domach gry w karty grywa posiadał gotówkę. P. adw. Paschalski przemawiał od godz. 11 do 14.30, z przerwą od godz. 14.30 do 17 i o godz. 18 do 20. Przy końcu swego przemówienia prosił, aby wyrok był sumienny, aby osk. można powiedzieć: „Idźcie w spokoju”. Po obronie mówił krótko, ale treściwie Prokurator, który stwierdza, że karę, którą wniósł, jest zasłużoną oraz, że rozprawa udowodniła winę oskarżonym. Po Prokuratorze mówił Zajdel o swych stratach, a następnie adw. Święciński. Po nim przemówił jeszcze raz adw. Paschalski, prosząc o uwolnienie oskarżonych.

O godz. 20.30 Przewodn. zamknął działającą rozprawę.

Wyrok w sprawie Ołdakowskich.

Brodnica. Dn. 29. IV. rb. o godz. 13.30 skład Sąd ogłasza wyrok następujący: Osk. Marja Ołdakowska uznaje winną w 5 wypadkach i skazuje ją na łączną karę 14 miesięcy ciężkiego więzienia, policzając jej areszt śledczy oraz zastosowuje się ustawę amnestyjną tak, że zostanie do odbycia kara 11 miesięcy, a że policzono jej areszt śledczy, wobec tego kara została całkowicie odbyta.

Osk. Ołdakowskiego sąd uznaje winnym w 15 wypadkach i zasądził go na łączną karę przez 2 lata więzienia. Z policzeniem aresztu śledczego w całości oraz z zastosowaniem amnestji osk. ma do odbycia jeszcze 3 i pół miesiąca więzienia. Koszty postępowania ponoszą oskarżeni. Po odczytaniu i uzasadnieniu wyroku Przewodn. ogłasza ukończenie rozprawy przeciw Ołd., przyczem zabral głos obrońca Święciński, który stawia wniosek o tymczasowe zwolnienie Ołdakowskiego. Wniosek uzasadnia tem, że niema obawy ucieczki. Prokurator przychylił się do wniosku obrony, wobec czego Sąd po naradzie zwolnił tymczasowo oskarżonego.

Biskup Przeździecki u mln. Czerwińskiego.

Warszawa. Minister Czerwiński przyjął na dwugodzinnej audjencji ks. bisk. Przeździeckiego jako przewodniczącego komisji episkopatu, powołanej do przygotowania z rządem dodatkowych układow, przewidzianych w konkordacie, zawartym ze Stolicą apostołską.

Przecięta cena żyta za 1929 r.

Warszawa. Min. skarbu przyjęło jako przeciętną cenę żyta za rok kalendarzowy 1920 — 25 zł za 1 ctn.

Cena ta służy za podstawę do wyznaczenia podatku dochodowego od rolnictwa.

Morderstwo polityczne.

Warszawa, 27. 4. Dziś o godz. 13.30 na ulicy Miłej w pobliżu placu Murawskiego dokonano zagadkowego morderstwa politycznego.

Niewykryci sprawcy strzelili 4-krotnie z rewolweru do przechodzącego tamtędy 37-letniego Frojma Wajsbrot, czeladnika piekarskiego, prezesa związku piekarzy, zorganizowanego ostatnio przez P. P. S. (frakcję rew.).

Trafiony trzema kulami w klatkę piersiową Wajsbrot padł na ziemię, a przewieziony do szpitala Świętego Ducha, zmarł. Wajsbrot wystąpił jako konfident policyjny ostatnio w slyanym procesie o zabójstwo Szpitalowicza i o podrabianie pieniędzy.

Olbrzymia zniżka podatków we Francji.

Paryż. Na dzisiejszym posiedzeniu nocnem, Izba uchwaliła jednogłośnie 460 głosami, z wyjątkiem głosów socjalistów, którzy powstrzymali się od głosowania, zniżki podatkowe, obejmujące ogółem 1.500.000.000 franków na rok 1930 i 1.800.000.000 franków na rok 1931.

Ogółem zniżki podatkowe, uchwalone przez Izbę od grudnia ubiegłego roku, obejmują około 4 miliardów franków.

Ostatnie wiadomości.

Powrót do stolicy.

Warszawa. Dziś o godz. 11.30 powrócił ze Spawy do stolicy P. Prezydent Rzplitej wraz ze swoją Małżonką.

Publicyści rolni u min. rolnictwa.

Warszawa. Pan min. Rolnictwa Janta-Poleczyński przyjął dziś przedstawicieli publicystów rolnych z p. Kieleskim, Atlasem i Bergiem na czele.

P. Boerner na inspekcji w Radomiu.

Warszawa. Dnia 30 bm. minister poczty p. Inżynier Boerner wyjechał do Radomia celem inspekcji oddziałów pocztowych.

Nacjonalisci za przystąpieniem do senatu i za przyspieszeniem plebiscytu.

Gdańsk. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym frakcji nacjonalistycznej oświadczone się za wstąpieniem do nowotworzonego się senatu Woln. Miasta Gdańska oraz uchwalono dążyć do przyspieszenia plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji.

Drakoński przepis dla dzienników w Indjach.

Delhi. Na skutek wymaganej przez władze kauczy w sumie 4000 ft. szterlingów wiele dzienników zawiesiło swe wydawnictwo i uchwalilo wydawać szczupły wspólny biuletyn.

Spisek ukraińskich terrorystów rozgąszony.

Lwów. Śledztwo sądowe oraz równoległe z niem prowadzone dochodzenia policyjne w sprawie magazynu materiałów wybuchowych, wykrytych u członków ukraińskiej organizacji wojskowej, prowadzone jest w głębokiej tajemnicy. Na skutek zarządzenia starostwa grodzkiego, zabroniony został funkcjonariuszom policji wszelki kontakt z dziennikarzami.

Fakt ten wskazuje na powagę całej sprawy, oraz na prawdopodobieństwo szerokiego rozgąszenia spisku daleko poza Lwów. Rewizje i aresztowania wśród Ukraińców trwają. Areszta policyjne są przepelnione, pozatem 10 zamachowców odstawiono do więzienia śledczego. M. in. areszt. majstra krawieckiego Emiljana Sztajera, w którego mieszkaniu znaleziono obciążający materiał.

Również przeprowadzono rewizję w zakładzie Introligatorskim Stefana Hewaka, gdzie znaleziono nowy magazyn materiałów wybuchowych, tj. pyroksyliny, mylnitu, ekrazytu oraz kilka bomb.

Szopka.

Litwini oskarżają Dmowskiego i Paderewskiego.

A. B. C. warszawskie podało następującą wiadomość:

Staraniem uniwersytetu kowieńskiego, wkrótce ma być w Kownie zainscenizowana wielka rozprawa sądowa przeciwko Romanowi Dmowskiemu i Paderewskiemu za ich działalność polityczną w Paryżu, zmierzającą do „oderwania Wileńszczyzny od Litwy“ oraz za ich działalność polityczną, zmierzającą do rozszerzenia granic Polski aż do morza Bałtyckiego, a tem samem wcielenia Litwy do Polski“.

Ma się rozumieć, iż cały ten „sąd“ nie będzie miał żadnego znaczenia prawnego. Celem tych „rozpraw sądowych“ jest jądzenie narodu litewskiego przeciwko Polsce i podsycanie nienawiści do Polaków.

Stulecie państwa belgijskiego.

Antwerpja. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie wystawy dla upamiętnienia 100-lecia państwa belgijskiego.

Obniżenie odsetek zwłoki z 24 na 18 proc.

Warszawa. Minister skarbu podpisał rozporządzenie, zmniejszające odsetki za zwłokę z 24 na 18 proc. w stosunku rocznym.

Jest to zarządzenie bardzo aktualne. Było bowiem rzeczą niewłaściwą, aby w czasie, kiedy pieniąż stanął na całym świecie, kiedy stopa dyskontowa w Banku Polskim obniżona została trzykrotnie, kiedy nawet banki prywatne udzielały kredytów tańszych niż na to zezwalała ustawa o lichwie, aby w tym czasie państwo występowało w charakterze lichwiarza. Jest rzeczą zrozumiałą, że odsetki karne za zwłokę muszą być wyższe niż stopa procentowa na rynku prywatnym, ale różnica ta nie może być zbyt wielka, gdyż wówczas przyczynia się ona do drożyzny kredytu i wzmacnia ciasnotę gotówkową, nie mówiąc już o rujnowaniu dłużnika.

Obecnie stopa procentowa na t. zw. rynku prywatnym wynosi 15 proc. rocznie. Pobieranie przez urzędy skarbowe 24 procent, jako odsetek za zwłokę nie było niczem usprawiedliwione. Stopę 18 proc. rocznie, jaką ustala ostatnie rozporządzenie można uznać za przystosowaną do panujących warunków.

Podręczniki szkolne nie będą zmienione.

Ministerstwo oświaty przystąpiło do opracowania nowego programu szkolnego na nadchodzący rok szkolny.

Ministerstwo nie zapowiada poważniejszych zmian w programie nauczania, zwłaszcza, że z powodu trudnych warunków gospodarczych pragnęłoby uniknąć większych zmian w doborze podręczników, by dać uczniom klas niższych możliwość nabywania podręczników od starszych kolegów.

Jarmarki w maju.

- 1: Brodnica b. k.
- 7: Lubawa b. k.
- 8: N. Grodzlesno b. k.
- 13: Jablonowo b. k.
- 14: Nowemiasto b. k.
- 20: Jablonowo Zamek b. k.
- 21: Górzno b. k. św. Kurzętnik b. k.

OD REDAKCJI.

Do Krzemienia. Nadesłana nam korespondencja w sprawie zajścia podczas zabawy Ochotn. Straży Pożarnej napisana została ołówkiem i stała się przez zamazanie tak nieczytelną, że nie można jej odczytać i prosimy o przepisanie jej stramentem i wręczenie nam takiego odpisu — wtedy umiemy.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Posiedzenie mies. Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w czwartek, dnia 1 maja rb. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Ochronki. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 28. 4

Placowo w złotych za 100 kg.

Zyto trans. 150 ton	20.40—20.80
Pszenna zowa	41.50—42.50
Jęczmień browarowy	23.50—25.50
Owies	19.50—20.50
Mąka żytnia 70 proc.	35.50—
Mąka pszenna 65 proc.	63.00—67.00
Otręby żytnie	12.50—13.50
Otręby pszenne	15.00—16.00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabsze.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawiski w Nowemnieście
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

162.

Przymusowy przetarg.

W piątek, dnia 2-go maja rb. o godz. 12 w południe sprzedawać będą w Brzezinach obok gospodarza Gorzyńskiego najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 bryczkę wyjazdową, 8 waresłaków a pół ctr. i 2 jałówki.

Lidzbark, dnia 29 kwietnia 1930.

Zamojski, kom. sądowy w Lidzbarku.

250.

Przymusowy przetarg.

W czwartek, dnia 8 maja rb. o godz. 13-ej sprzedawać będą w Lidzbarku na Placu Hallera najwięcej dającym za gotówkę:

- 2 pary sanek, 1 nowy wóz okuty, 1 półszorki, 1 futro duże, 1 smoking, 1 futro na baranach, 3 pary firanek z drążkami, 1 spodek i pierzynę, 1 materac i poduszke, 1 kapę na łóżko, 1 skrzynię do bielizny i różne sprzęty.

Lidzbark, dnia 29 kwietnia 1930.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

131.

Przymusowy przetarg.

W piątek, dnia 9 maja rb. o godz. 10 przed południem sprzedawać będą w Kolonii Bryńsk najwięcej dającym za gotówkę:

I sieczkarnię.

Lidzbark, dnia 29 kwietnia 1930.

Zamojski, kom. sądowy w Lidzbarku.

168.

Przymusowy przetarg.

W sobotę, dnia 10 maja rb. o godz. 15 (3-siej) sprzedawać będą w Kotach, zbiórka kupców obok gospodarza Kamińskiego, najwięcej dającym za gotówkę:

1 parę pr osąd.

Lidzbark, dnia 29 kwietnia 1930 r.

Zamojski, kom. sądowy w Lidzbarku.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 1 maja rb. o godz. 13-ej będą sprzedawać w Nowemnieście przy ul. Mostowej nr. 5 za gotówkę najwięcej dającym:

większą ilość żelaza, porcelany, fajansu, szkła i wiele innych rzeczy.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemnieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 2 maja rb. o godz. 14 ej będą sprzedawać w Tereszewie u p. Sitka za gotówkę najwięcej dającym:

I krowę.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemnieście.

Sięje przez cały rok na mojem polu

truczinę.

Freiger, Waldyki.

Sięje na mojem polu i ogrodzie stale

truczinę.

Antoni Kościński, Tuszewo.

Bacność! Otwarcie interesu!

Szanownej Publiczności Lubawy i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że

1-go maja rb. otwieram

skład szkła i porcelany

w domu p. Duchny, przy ul. Grunwaldzkiej, dawn. p. Żuralski, zakup masła i jaj.

Przez fachową i rzetelną obsługę oraz jak najtańsze ceny pragnę moją Klientelę zadowolić.

Proszę jak najprzejmiej Szan. Obywatelstwo Lubawy i okolicy, tak jak dawniej, o łaskawe poparcie mego nowo założonego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

ADAM TYKARSKI, LUBAWA.

Wydzierżawię

na lat 6 lub zamienię na mniejsze, moje gospodarstwo 140-morgowe ziemi pszenno-żytniej z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Część dopłaty pozostać może na dłuższy czas na hipotecę.

P. Kulkowski, Sugajno, p. Boleszyn pow. lubawski.

4 mtr. olszowego drzewa na opał i trzcinę po znížonej cenie ma do oddania

J. Kozłowski, Tylice.

Majątek Białobłoty ma na sprzedaż ca. 800 ctr.

słomy owsianej.

Przedzierżawię

stodołę z dwoma saskami. Również jest pokój duży z całym utrzymaniem do wynajęcia z używaniem ogrodu. Zgłoszenia przyjmuje

Jaroszewski, Lubawa, 19 Stycznia 4.

Sprzedam

większą ilość cegły z rozebranego muru w mniejszych lub większych partjach.

Korabowski, Bratjan.

Czysta, uczciwa pokojowa i elewka do pomocy gospodyn mogą się zgłosić zaraz

Marszałkowska, Białogóra, poczt. Rakowice.

My rozwiązujemy tajemnicę szczęścia i dobrobytu.

KUP LOS

21 Polskiej Państw. Loterii Klas.

w kolekturze „DRWECA“

NOWEMIASTO — LUBAWA — LIDZBARK.

Cena ćwiartki losu wynosi tylko 10 zł.

Ciągnięcie I klasy już 17 i 19 maja rb.

Zebranie oberżystów z całego powiatu

zwołuje się w piątek, dnia 2 maja rb. o godz. 10 i pół, przed południem w Hotelu Polskim w Nowemnieście,

na które przybycie wszystkich oberżystów jest konieczne w sprawach podatkowych.

B a d z i a g.

Na mojem polu i ogrodach sięje przez cały rok

truczinę.

Michał Józefowicz, Rumienica.

Sięje na moich ogrodach stale

truczinę

przeciw ptactwu.

Szczypski, Zwinlarz.

Zgubiłem

terazniejsze zaświadczenie wojskowe nr. 209.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

Jan Topolewski, Skarlin, pow. Lubawa Pomorsze.

W niedzielę, d. 4 maja rb odegra

Kat. Stow. Młodz. P. w Tylicach

na sali p. Leśniaka

Przedstawienie śmat.

Początek o godzinie 7,30 wiecz.

Generalna próba o godz. 7-mej wieczorem.

Po przedst. zabawa taneczna

O liczny udział proszą

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Ucznia

z dobrej rodziny, powyżej lat 15, przyjmujemy do naszej drukarni

„Drwęca“

Drukarnia i Księgarnia Sp. z o. p.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.